Trasa 2 – Spacerem lub rowerem przez Puszczę Kozienicką

Największym kompleksem leśnym położonym na terenie Lokalnej Grupy Działania jest Puszcza Kozienicka. Jej obszar zajmuje około 30 000 ha. Puszcza położona jest na Równinie Radomskiej, w Kotlinie Warszawskiej, po południowej stronie Radomki. Puszcza Kozienicka jest największą pozostałością po wielkiej niegdyś Puszczy Radomskiej. Równinny krajobraz polodowcowy urozmaicają wzniesienia wydmowe z charakterystycznymi „ługami" oraz malownicze doliny rzek Radomki i Zagożdżonki. Różnorodność krajobrazu podkreśla także wielorakość form ukształtowania terenu oraz bogactwo świata roślin i zwierząt. Dzisiejsze jej granice wyznaczają: od północnego zachodu rzeka Radomka, od północnego wschodu dolina Wisły, a od południa droga Radom – Puławy. Można tu znaleźć kilka fragmentów puszczy z prawie nie zmienionym krajobrazem i roślinnością. Te najcenniejsze przyrodniczo obszary objęto ochroną w formie 15 rezerwatów, których łączna powierzchnia wynosi 1267,92 ha. Dla ich ochrony 28 czerwca 1983 roku powołano Kozienicki Park Krajobrazowy. Najwcześniejsze wzmianki o Puszczy Kozienickiej pochodzą z 1224 roku, kiedy to Leszek Biały przyznał biskupowi Iwanowi prawo łowienia bobrów na rzece Zagożdżonce. W średniowieczu Puszcza znajdowała się na trasie Kraków – Wilno, co powodowało, że była miejscem przejazdów znamienitych kupców oraz pobytów wielu królów. Szczególnie często bywał tutaj Władysław Jagiełło, ponieważ puszcza stanowiła ulubione miejsce polowań króla. Podczas powrotów z Litwy, gdzie spędzał zimy, miał zwyczaj zatrzymywać się w dworku modrzewiowym w Jedlni. W latach 1403 – 1434 odwiedził go 23 razy. Tutaj też odbyły się tzw. „wielkie łowy" mające na celu zgromadzenie zapasu mięsa na wojnę z Krzyżakami w 1410 roku. Do dzisiaj trakt nosi nazwę Królewskiego Gościńca (Królewskiej Drogi). Obecnie nazwą tą określa się leśną drogę, biegnącą przez las od Lesiowa, która przed Przejazdem łączy się z dawnym jego przebiegiem. Istnieje interesująca legenda związana ze zmianą traktu.
Budujący kościół w Jedlni Jan Kanty Fontana, miał podobno sprzeniewierzyć pieniądze i gdy król Stanisław August Poniatowski zapragnął obejrzeć kościół, przerąbać nową drogę, omijającą Jedlnię, aby zmylić władcę.
Puszcza Kozienicka to doskonałe miejsce do odpoczynku - spaniały kompleks leśny pełen uroczych zakątków. Na turystów czekają liczne szlaki piesze, ponad 300 km szlaków rowerowych i kilka ścieżek edukacyjnych.

<u>Szlak pieszy:</u>
Augustów: Izba Dydaktyczno – Muzealna Puszczy Kozienickiej, Wioska Indiańska „PONOKA" - Rezerwat „Źródło Królewskie" - Kociołki - Kajzerówka – Molędy - Rezerwat „Krępiec"

kilometry tam: 18,3 km
czas przejścia: 5h
oznakowanie: szlak pieszy czarny - Rezerwat„Źródło Królewskie", szlak pieszy niebieski - Rezerwat„Źródło Królewskie" - Rezerwat „Krępiec"
trudności: trasa łatwa
komunikacja publiczna: PKS z Kozienic

Ścieżka dydaktyczna „Królewskie Źródła"
długość: 3 km
czas przejścia: 2h
trasa ścieżki: 11 przystanków
przewodnik: tel. 612-39-08 lub 612-39-78

Ścieżka przyrodniczo – krajobrazowa w rezerwacie „Krępiec"
długość: około 6 km
czas przejścia: 3h
trasa ścieżki: 7 przystanków

Wędrówkę po Puszczy Kozienickiej proponujemy rozpocząć we wsi Augustów, której nazwa upamiętnia imię założyciela osady, króla Stanisława Augusta. Z Kozienic udajemy się drogą nr 737 w kierunku Radomia.

0,0 km parking leśny w Augustowie
Po około 10 kilometrach docieramy na parking leśny w Augustowie, skąd biegnie czarny szlak turystyczny. W

pobliżu parkingu znajduje się niewielki cmentarz z okresu I wojny światowej. Z parkingu szlak prowadzi równolegle do szosy, po stu metrach odbija w lewo.

0,5 km Augustów
W Augustowie warto odwiedzić **Izbę Dydaktyczno - Muzealną Puszczy Kozienickiej,** prowadzoną przez pracowników Kozienickiego Parku Krajobrazowego.

Izba Dydaktyczno-Muzealna Puszczy Kozienickiej w Augustowie
przyjmuje grupy zorganizowane jak i osoby indywidualne po wcześniejszym ustaleniu terminu zajęć pod nr tel. (48) 612-34-41.
e-mail: kozienickipark@interia.pl

Mazowiecki Zespół Parków Krajobrazowych - Kozienicki Park Krajobrazowy
ul. Radomska 7
26-670 Pionki
Tel./fax: 48 612 34 41
e-mail:kozienickipark@interia.pl
www.parkiotwock.pl

Kilka metrów dalej, tuż naprzeciwko izby znajduje się **Wioska Indiańska PONOKA,** w której czeka na nas moc przygód rodem z Dzikiego Zachodu.
Rezerwacji można dokonywać pod numerami telefonów: 889 939, 888 742 641

Z lewej strony zabudowań izby znajdziemy oznaki czarnego szlaku turystycznego, którym udamy się do rezerwatu „Źródło Królewskie". Mamy do przejścia 4,8 km, więc zanim wyruszymy w dalszą drogę proponujemy zatrzymać się w **Zajeździe Austeria w Augustowie (**Augustów 103d, 26-670 Pionki, tel. 518-842-447, e-mail jakub.ruba@gmail.com), gdzie można skosztować pysznych pierogów lub w **Karczmie u Suchego** (Augustów 91a, 26-670 Pionki, tel. 515 280 610, 604 094 448, www.karczmausuchego.pl)

Po wędrówce przez las - ładny mieszany drzewostan docieramy do prostej Czarnej Drogi, która prowadzi do leśnego terenu rekreacyjnego „Leśniczówka".

Alternatywna droga dla mniej aktywnych: należy z drogi Kozienice – Radom skręcić w lewo w Czarną Drogę, gdzie będzie kierunkowskaz na Czerwoną Leśniczówkę.

5,3 km teren rekreacyjny „Leśniczówka" - rezerwat „Źródło Królewskie)(patrz Walory regionu: przyrodnicze)

Na terenie polany będącej początkiem ścieżki dydaktycznej znajdują się: wiata ogniskowa, zadaszenia, stoły wraz z ławami,miejsca parkingowe dla pojazdów oraz murowany domek – dawna budka dróżnika. Wzdłuż rzeki zbudowane są pomosty ułatwiające spacer przez podmokły teren a przy dawnym nasypie kolejki leśnej znajduje się taras widokowy na całą dolinę Zagożdżonki. Charakterystycznym elementem tego miejsca są ślady działalności bobrów, które w tutejszej rzece znalazły idealne warunki bytowe. Na terenie rezerwatu występuje sieć źródełek z nadająca się do picia i smaczną wodą. Od czasów królewskich nadal bije tutaj krystalicznie czysta woda, z którą związana jest stara legenda.

W Puszczy Kozienickiej bije słynne od dawnych lat Królewskie Źródło, z którego wodę miał pić sam król Władysław Jagiełło. Swego czasu biegł przez Puszczę szlak łączący Litwę z Krakowem, który do dziś nosi nazwę Królewskiego Gościńca . Okoliczne lasy kusiły zaś liczną zwierzyną. Pewnego razu drogą tą podróżował król Jagiełło. A że dzień był wtedy bardzo słoneczny i upalny król zapragnął napić się dla ochłody. Niestety nikt nie wiedział gdzie znajduje się źródło. Na szczęście drogą szedł młody chłopiec. Wskazał on nieznajomemu miejsce, znane z bardzo smacznej, orzeźwiającej i krzepiącej wody. Zimna i krystaliczna woda

posiadała też znane okolicznym chłopom właściwości lecznicze. Gdy orszak królewski ugasił już pragnienie, król wezwał młodzieńca przed swe oblicze i uściskał ręce młodzika. A że wdzięczność długi nakazuje spłacać, zapytał co może dla niego uczynić. Wtedy chłopiec opowiedział mu historię swojej miłości do cudownej urody dziewczyny. Miłości nieszczęśliwe bo ojciec jej nie chciał się zgodzić na ślub. Król wezwał więc przed swoje oblicze chłopa i przykazał mu, aby nie stawał na drodze ku szczęściu młodym, a chłopakowi wręczył sakiewkę pełną złota. Od tej pory źródło to zwane jest również "Źródłem Miłości" gdyż według legendy pijąc z niego wodę usuwamy wszelkie przeszkody w miłości.

8,3 km teren rekreacyjny „Leśniczówka"

Ścieżka dydaktyczna wraca na parking. Stąd czarny szlak prowadzi z powrotem do Augustowa. My jednak kierujemy się dalej niebieskim szlakiem, w kierunku wsi Kociołki.
Droga wiedzie malowniczymi zakątkami Puszczy Kozienickiej, gdzie można się napawać widokiem tajemniczych zakątków oraz oczek wodnych wtopionych w leśny krajobraz. Szczęśliwcy mogą natomiast odkryć unikatowe stanowisko buławnika czerwonego - rośliny storczykowatej objętej ochroną ścisłą.

10,3 km Kociołki – Kajzerówka

W lesie, w pobliżu wsi Kociołki, znajduje się **cmentarz wojenny z 1914 roku**. Pochowano tu kilkuset żołnierzy rosyjskich i austriacko-węgierskich, poległych w okolicy 23 października 1914 r. Na cmentarzu znajduje sie też pomnik – krzyż poświęcony podporucznik Michałowi Gumińskiemu, pseudonim "Cezar",dowódcy jednego z pierwszych oddziałów Armii Krajowej okręgu radomskiego.
W pobliżu znajduje się **zabytkowa kapliczka z 1886 roku**, pod którą możemy chwilkę odpocząć przed dalszą wędrówką. Na kapliczce umieszczone są napisy: „Karali Franciska BRODY, 1886 r." i „Boże BLOGOSLAW NAS".

15,3 km Molędy

Wieś Molędy stanowi ostatni przystanek przed rezerwatem „Krępiec". Stąd ruszamy dalej w drogę niebieskim szlakiem wzdłuż wąwozu. Przed opuszczeniem wsi warto zatrzymać się jeszcze przed pomnikiem poświęconym poległym w boju z hitlerowskim najeźdźcą 7 kwietnia 1944 roku.
W okolicy płynie rzeka Krypianka, w wodach której swoją siedzibę ma **rak szlachetny**.

Legenda głosi, że żył kiedyś w Puszczy Kozienickiej rak, który na głos się przechwalał, że wszystko potrafi. Co by nie trzeba było zrobić twierdził, że robi to najlepiej. Dotarły te głosy do mieszkańców puszczy, a że zbliżało się święto bartników zachwyceni słowami raka ludzie postanowili prosić go o pomoc. Przynieśli rakowi zatem najlepsze warzywa i mięsiwo, aby zupę na biesiadę ugotował. Rak wnet zaczął się uwijać jak w ukropie, warzywa do garnka wrzucać, ugniatać, mięso na strzępy kroić i kwasem podlewać. A w głowę się przy tym drapać, a wąsy szarpać, szczypce ostrzyć. Spróbowali zupy mieszkańcy i pluć naraz zaczęli, bo zupa kwaśna była, warzywa i mięso zmarnowane. Zdenerwowali się strasznie na raka a ten zaczął się tłumaczyć, że garnki i łyżki złe mu przynieśli, warzywa i mięso zaś stare. Uwierzyli rakowi, że jednak ich to wina i kolejną prośbę do niego złożyli , by ubrania na święto im uszył. Materiały zaraz najdroższe mu przynieśli. Rak materiał na trawie rozłożył, nożycami przyciął i sznurkiem zaczął związywać. Zachwycili się wszyscy robotą raka i przymierzać ubrania zaczęli, prężąc się przy tym na wszystkie strony. Lecz nagle co to? Jednemu rękaw odpadł, drugi w łydce ma za ciasno, trzeciemu ubranie na ciele rozpadać się zaczęło. Z nerwem na raka spojrzeli, a ten jakby nic się nie stało tłumaczyć zaczął, że materiał marny przynieśli i przez to zbiegł się im na ciele. Uwierzyli rakowi po raz kolejny, że to ich wina- bo materiał może i był marny, dawno zresztą kupiony, może już i zleżały. Raka więc szybko przeprosili i kolejną prośbę do niego zanieśli aby ich ostrzygł swoimi wspaniałymi nożycami. Rak szczypce wnet naostrzył, wokół człeków biegać zaczął. Tu brodę przyciął, tam włosy modnie dociął i stanął zadowolony ze swojego dzieła. Wnet krzyk dziewczyn się podniósł bo rak im grube warkocze poobcinał i grzywki porobił a chłopom przedziałki w brodach powycinał. Tego było już za dużo. Zdenerwowani mieszkańcy raka złapali, zanieśli go szybko i do bajora wrzucili. Od tamtej pory nikt raka już o pomoc nie prosił, a rak podobno niczym się już nie przechwalał i w bajorze cicho siedział.

16,3 km rezerwat „Krępiec”
Dotarliśmy do celu naszej podróży. Przy leśnym parkingu, w pobliżu drogi krajowej nr 79 rozpoczyna się przyrodniczo – krajobrazowa ścieżka dydaktyczna. Trasa ścieżki prowadzi dalej malowniczymi skarpami wzdłuż potoków, gdzie względna różnica wysokości terenu dochodzi do kilkunastu metrów.
W tym niezwykle pięknym zakątku znajdują się: stara trasa kolejki wąskotorowej wraz z resztkami mostu, staw przy zaporze, stare strzeliste sosny i sędziwe dęby.W głębokim wąwozie obficie wypływa źródełko „Krępiec”, dołem wije się rzeczka Brzeźniczka. W pobliżu źródełka znajduje się parking dla samochodów wyposażony w stoły i ławeczki. Dalej zaczyna się teren wydmowy i w przeważającej części las iglasty.
Ze szczytu jednej z wydm możemy podziwiać pięknie położony zbiornik wodny w Garbatce – Letnisko. Tutaj warto też zatrzymać się na mały odpoczynek, aby kontemplować piękno przyrody.

W ostępach leśnych, gdzie dziś położona jest Garbatka żył stary Mliś z córką Anką. Chytry to był chłop i zaślepiony rządzą zysków, więc co dzień z leśnych barci miód niedźwiedzią podkradał. W poszukiwaniu nowych barci coraz głębiej się w puszczę zapędzał, lekceważąc przestrogi starych ludzi, że w bagniskach topielce siedzą , co w odmęty ludzi wciągają. A żeby pieniędzy jak najwięcej do sakiewki upchać córkę do lasu ze sobą zabierał. Razu pewnego gdy o zmierzchu z garncami pełnymi miodu wracali, noga Mlisa ześlizgnęła się z twardej kępy i chłop do bagna wpadł cały. Na oczach córki coraz głębiej w trzęsawisko się zapadał. Anka wnet na pomoc się ojcu z gałęzią rzuciła, lecz stary jak to człek pazerny dzbana z rąk wypuścić nie chciał. Na nic prośby Anki i jej płacz, ojciec zniknął wśród zielonych mchów. Zaś mgliste opary znad grzęzawiska swoje zgniłe łapska ku dziewczynie zaczęły wyciągać. Wnet jak z pod ziemi chłop jak dąb wyrósł a Krępem był zwany. Ankę z oparów torfowiska wyrwał i za Mlisiem w mokradła wskoczył. Za nim zaś podążyła struga czystej wody, która wir tak silny stworzyła, że starego Mlisa z dzbanem w rękach na brzeg wyrzuciła. Wnet bagno przycichło a Kręp jak się pojawił tak zniknął. Od tamtej pory Anka codziennie nad brzegiem bagniska stawała i smutnymi oczyma spoglądała. Aż razu pewnego na bagnisku srebrzyste nitki czystej wody się złączyły, ludzki kształt przybierając i Kręp z wody się wynurzył. Od tej pory zakochani codziennie się spotykali a Kręp o rękę Ankę poprosił. Wyznał jej jednak, że jest duchem leśnym i strażnikiem czystego źródła. Anka tak mocno kochała Krępa, że samotne życie w gęstwinie jej nie przerażało, tylko błogosławieństwo ojca uzyskać by chciała. Gdy prawda na jaw wyszła Mlis w szale na Krępa się rzucił, lecz cwany pomysł w jego głowie zaczął kiełkować. Jako duch leśny – Kręp znać położenie wszystkich skarbów powinien, więc gdy wskaże ich miejsce to miłość do Anki udowodni. Kręp, więc chłopa głębokim wąwozem poprowadził i miejsce ukrycia dwóch skarbów mu wskazał. Pierwszy był dla tych co bogactwa kochają, a szkatułkę pełną złota przedstawiał. Drugi zaś dla tych, co innych kochają- najczystszą, źródlaną wodą. Mliś skarbu nie docenił i oszukany się poczuł. Jednak, gdy łyk wody zaczerpnął i piękno strumienia zobaczył zawstydził się swojej niegodziwości i dzieci zaczął wołać. Od tego czasu zdarza się, że przed wieczorem, gdy wsłuchać się uda w szum potoku, można usłyszeć głos starego Mlisia: Kręp! Anka! Krępczanka, Krępianka.

Mazowiecki Zespół Parków Krajobrazowych - Kozienicki Park Krajobrazowy
ul. Radomska 7
26-670 Pionki
Tel./fax: 48 612 34 41
e-mail:kozienickipark@interia.pl
www.parkiotwock.pl

Jeżeli już się odprężyliśmy to może czas na posiłek. W swoje progi zapraszają **Restauracja „Karczma u Chłopa“** (Garbatka Letnisko, ul. Kochanowskiego 4, tel. (48) 621 00 58) oraz **„Zajazd przy Gościńcu“**, (Garbatka Letnisko, ul. Zwoleńska 17, Tel.(48) 621 02 84).

Podczas posiłku musimy zastanowić się czy mamy jeszcze czas i ochotę na dalszą wędrówkę. Jeżeli tak to po pełnym wrażeń dniu pora na nocleg. Proponujemy nie wracać do Kozienic, tylko skorzystać z usług położonego w urokliwej okolicy **Ośrodka Wypoczynkowego, Sala Weselna, Tawerna Stawiska** (Garbatka – Letnisko, Garbatka – Zbyczyn, tel. 48621-10-70, 602-406-540) lub któregoś z gospodarstw agroturystycznych **(http://www.eholiday.pl, http://www.kozienice.dt.pl/)**.

Następnego dnia można wyruszyć zielonym szlakiem w nową 12 kilometrową trasę do Sieciechowa – Opactwa.

Puszcza Kozienicka to także wymarzony region dla wycieczek rowerowych. Łagodne i dość urozmaicone trasy nadają się dla entuzjastów kolarstwa w każdym wieku. Jeżeli postanowiliśmy podziwiać uroki regionu kozienickiego z jednośladu proponujemy wybrać się w trzydziesto cztero kilometrową trasę rozpoczynająca się w centrum Kozienic. A więc wskakujmy na rower, by z wysokości siodełka zobaczyć zupełnie inne Południowe Mazowsze.

I. Szlak rowerowy

Kozienice – Stanisławice – rezerwat Zagożdżon – Augustów: Izba Dydaktyczno – Muzealna Puszczy Kozienickiej, Wioska Indiańska „PONOKA" - Rezerwat „Źródło Królewskie" -Rezerwat „Krępiec"

kilometry tam: 34,4 km
czas: 1 dzień
oznakowanie: szlak rowerowy czarny, szlak rowerowy niebieski, szlak rowerowy czerwony,
trudności: trasa łatwa

0,0 km ul. J. Kochanowskiego, Kozienice
Wycieczkę rozpoczynamy pod zabytkowym budynkiem Biblioteki Publicznej Gminy Kozienice im. ks. Franciszka Siarczyńskiego. Pałacyk w stylu modernizmu został wybudowany w 1923 roku dla rejenta Bezego i jest jednym z najładniejszych zabytkowych budynków w mieście.
Z tąd wyruszamy czarnym szlakiem rowerowym w kierunku Aleksandrówki - ulicy Królewskiej. Następnie skręcamy w prawo do Stanisławic.

4 km Stanisławice
W Stanisławicach warto zatrzymać się przy niespotykanej w Polsce kapliczce w formie pomnika - **„Choicy"**.Jest to bodajże jedyny pomnik drzewa w Polsce. Dawniej w tym miejscu rosła wiekowa sosna, na której umieszczona była kapliczka, gdzie zgodnie z tradycją odmawiano modły za spokój duszy zmarłego, odprowadzanego w orszaku pogrzebowym, na cmentarz parafialny. Sądzono, iż duch zmarłego tu żegnał swoją wioskę, bliskich i mieszkańców. Kiedy wiekowe drzewo pokonała starość mieszkańcy Stanisławic zakonserwowali jej pień i pozostawili w formie pomnika.

W Stanisławicach działa także prężnie **Koło Nowoczesna Gospodyni**. Polecamy, więc przed wyruszeniem w dalszą podróż zajrzeć do pań, aby popróbować pysznych, lokalnych specjałów (kontakt: tel. 512 305 283). Musimy jednak uważać, aby nie wyjechać stąd przejedzonym, a gwarantujemy, że ciężko będzie odejść nam od stołu.
Za kapliczką rozpoczyna się szosa, prowadząca przez wieś ulicówkę Stanisławice, której nazwa pochodzi od imienia założyciela wsi, ostatniego króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego.
Na dystansie 6 km kończy się droga asfaltowa. Dojeżdżamy do skrzyżowania z trasą dawnej kolejki leśnej – Królewskiej Drogi. Następnie skręcamy w lewo, wjeżdżając na niebieski szlak rowerowy, którym jedziemy około 4 km.

14 km rezerwat Zagożdżon
Docieramy do najstarszego puszczańskiego rezerwatu przyrody, na terenie którego znajduje się pomnik przyrody *Zygmunt August* – dąb szypułkowy o pierśnicy 102 cm i wysokości 28 m, którego wiek szacuje się na 350 lat.
Z rezerwatu Zagożdżon podążamy dalej czerwonym szlakiem rowerowym w kierunku Augustowa.

16,4 km Augustów: Izba Dydaktyczno – Muzealna Puszczy Kozienickiej, Wioska Indiańska „PONOKA"
W Augustowie proponujemy zrobić dłuższą przerwę, aby odwiedzić **Wioskę Indiańską „PONOKA" .**Chcący pogłębić swoją wiedzę przyrodniczo – leśną przed dalszą wycieczką mogą skorzystać z **Izby Dydaktyczno – Muzealnej Puszczy Kozienickiej.**

Po wymianie wrażeń ruszamy w kierunku rezerwatu „Źródło Królewskie” i polany przy leśniczówce.

27,6 *km teren rekreacyjny „Leśniczówka” - rezerwat „Źródło Królewskie*

Na polanie przy rezerwacie „Źródło Królewskie” mamy czas na posiłek oraz odpoczynek. Na specjalną uwagę zasługuje przejście specjalną ścieżką dydaktyczną **(patrz powyżej)**, wzdłuż rzeki Zagożdżonki, podczas której możemy podziwiać uroki okolicy. Podczas wycieczki miej oczy szeroko otwarte, może ujrzysz żeremia bobrów. Warto też zabrać ze sobą pustą butelkę lub bidon, aby zaczerpnąć świeżej wody ze źródełka.
Z rezerwatu jedziemy dalej do kolejnej leśnej ostoi – rezerwatu „Krępiec”. Mamy do przejechania już tylko ponad 6 kilometrów.

34,4 km rezerwat Krępiec”
Dojechaliśmy do ostatniego punktu naszej rowerowej wycieczki. Jeżeli mamy jeszcze trochę siły warto wybrać się na ostatnią pieszą wędrówkę przygotowaną ścieżką przyrodniczo – krajobrazową
Będziemy mieli okazję zaobserwować wiele nowych gatunków ptaków. W głębokim wąwozie zaś dostrzeżemy źródełko „Krępiec’’, a gdy wsłuchamy się w szum potoku usłyszymy cichy głos, tajemnicze słowa: *Kręp! Anka! Krępczanka, Krępianka.*

Teraz czas na powrót do Kozienic.
Proponujemy jechać drogą krajową 79. Należy jednak pamiętać, że jest to ruchliwa szosa, więc poruszamy się nią z zachowaniem wyjątkowej ostrożności. Jeśli mamy ochotę poruszać się uboczem, by pokontemplować jeszcze uroki okolicy wtedy należy poruszać się żółtym szlakiem rowerowym (rezerwat „Krępiec – Molędy – Ruda – Śmietanki – Kozienice). Wówczas będziemy mogli po drodze podziwiać relikty dawnych wojen w postaci pomników, cmentarzy oraz przydrożnych kapliczek.

II Szlak Rowerowy

Kozienice – Chinów Stary – Cztery Kopce – Łaszówka – Chodków – Las Ostrzeń – Studzianki Pancerne – Cecylówka Głowaczowska – Lipa – Głowaczów – Brzóza – Stanisławice

kilometry tam: 34,4 km 73 km
czas: 1 dzień
oznakowanie: szlak rowerowy czarny, szlak rowerowy niebieski, szlak rowerowy czerwony
trudności: trasa łatwa

0,0 km ul. J. Kochanowskiego, Kozienice

Wycieczkę rozpoczynamy pod zabytkowym budynkiem Biblioteki Publicznej Gminy Kozienice im. ks. Franciszka Siarczyńskiego. Pałacyk w stylu modernizmu został wybudowany w 1923 roku dla rejenta Bezego i jest jednym z najładniejszych zabytkowych budynków w mieście.

Z tąd kierujemy się ulicą Głowaczowską i Chartową w kierunku cmentarza ewangelicko-augsburskiego w Chinowie Starym. Za Kozienicami poruszamy się drogą krajową nr 48 i niedaleko za wiaduktem odbijamy w prawo.

6 km Cmentarz ewangelicko-augsburski w Chinowie Starym

To jeden z dwóch w powiecie kozienickim cmentarzy, będących świadectwem obecności ewangelików na tym terenie w XIX i XX wieku. Cmentarz założony został około 1840 r., przez osadników – głównie rolników i rzemieślników zasiedlających w większości nadwiślańskie wsie. Od pochodzenia nazywano ich Olędrami, stąd liczne nazwy wsi kozienickiego powiśla Holendry: Kozienickie, Piotrkowskie, Kuźmińskie.

Ponownie docieramy do drogi krajowej nr 48, musimy zachować szczególną ostrożność na ruchliwym odcinku do Maciejowic i leśniczówki Cztery Kopce. Od tego miejsca większość tras wiedzie leśnymi i polnymi szlakami.

11 km Cztery Kopce - Mogiła żołnierzy 31 pułku piechoty Strzelców Kaniowskich i innych jednostek Wojska Polskiego z 1939 r.

Nieopodal leśniczówki Cztery Kopce, znajduje się pomnik żołnierzy 31 pułku piechoty Strzelców Kaniowskich i innych jednostek Wojska Polskiego walczących w okolicy we wrześniu 1939 r.

Stąd leśnymi ostępami docieramy do Królewskiej Drogi.

Królewska Droga to główny trakt, długości ok.45 km. prowadzący przez Puszczę Kozienicką z Kozłowa do Świerży Górnych. Pierwotnie wiodła od Radomia przez Kozłów, Jedlnię, Augustów, Przejazd, Cztery Kopce, Świerże. Stanowi ona część traktu prowadzącego z Krakowa do Wilna, którym podróżowali niegdyś królowie. Nazwa jej pojawia się po raz pierwszy w 1823 r. jako Królewska Dróżka.

Nastepnie obieramy kierunek północny. Przy tzw. Bobrowej Wodzie opuszczamy zielony szlak, podążamy w kierunku wsi Łaszówka.

18 km Łaszówka – mogiła Hubalczyków

W Łaszówce znajduje się mogiła Hubalczyków – żołnierzy Oddziału Wydzielonego WP mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala". W miejscu tym okoliczni mieszkańcy pochowali żołnierzy Kazimierza Stromskiego i Henryka Piekarskiego, którzy polegli w potyczce z Niemcami w Woli Chodkowskiej 1 października 1939 r. Była to pierwsza potyczka partyzancka mjr. „Hubala".

Następnie przez Łaszówkę, Selwanówkę i Wolę Chodkowską udajemy się do Chodkowa.

22 km Chodków – przeprawa przez rzekę Radomkę

Przejeżdżając przez most na Radomce, możemy podziwiać styk Puszczy Kozienickiej i Stromieckiej przedzielonych rzeką.

W Chodkowie znajduje się pomnik w formie głazu z pamiątkową tablicą: „Hubalowi i jego żołnierzom na pamiątkę pobytu w Chodkowie i stoczenia zwycięskiej bitwy z Niemcami w Woli Chodkowskiej w dniu 1-X-1939 r. Społeczeństwo wsi Chodków i okolic 8-X-1976 r.".

25 km Las Ostrzeń

Kolejny punkt wycieczki stanowi pomnik ulokowany przy leśnej ścieżce. Pomnik w formie tablicy z inskrypcją: „Pamięci tych, którzy polegli w boju o wolność Ojczyzny – Żołnierzom Września 1939 r. Mieszkańcy gminy Głowaczów".

Tow tej okolicy w 1939 r. przedzierały się przez lasy w kierunku przeprawy mostowej na Wiśle i walczyły liczne jednostki Wojska Polskiego. Tu stoczył zacięty bój 31 pułk piechoty Strzelców Kaniowskich.

28 km Studzianki Pancerne

W Studziankach Pancernych można zobaczyć miejsca związane z bitwą o Studzianki i walkami na przyczółku warecko-magnuszewskim w sierpniu 1944 r. Tu stoi Pomnik-Mauzoleum z tablicami upamiętniającymi poległych w bitwie oraz radzieckie i polskie jednostki walczące z doborowymi dywizjami niemieckimi. Tu na wielkim postumencie kryjącym prochy poległych, stoi czołg T-34/76, który brał udział w walkach. Jest on oznaczony numerem 217 – numerem czołgu, który pierwszy wjechał do wsi. Dodatkowo we wsi możemy zobaczyć również Kościół polskokatolicki pw. Matki Boskiej Wniebowziętej i Królowej Pokoju.

Następnie przez Grabnowolę, Mariampol i Jasieniec docieramy do Cecylówki Głowaczowskiej.

39 km Cecylówka Głowaczowska

W Cecylówce Głowaczowskiej znajdziemy pomnik w kształcie komina. Pomnik zlokalizowany został w miejscu gdzie znajdowała się stodoła, w której wojska niemieckie spaliły żywcem 54 mieszkańców wsi. Pomnik oraz inskrypcja na tablicy przypominają o tych bolesnych wydarzeniach: „Ofiarom bestialskiego mordu dokonanego 13 września 1939 r. na 54 obywatelach polskich spalonych żywcem przez hitlerowskiego okupanta. W dowód pamięci społeczeństwo Cecylówki i okolicznych wsi".

42 km Lipa

W Lipie znajdziemy pomnik upamiętniający bitwę oddziału Powstańców Styczniowych por. Pawła Gąsowskiego, stoczoną 15 lutego 1864 r., w której oddział powstańczy „Dzieci Warszawy" został całkowicie rozbity. Na polu boju padło około 40 powstańców, 87 zostało rannych, 14 dostało się do niewoli. Ocaleli jedynie kawalerzyści z dowódcą, udało im się uniknąć rzezi. Polegli powstańcy zostali w większości przetransportowani i pochowani na cmentarzu w Głowaczowie, gdzie do dziś znajduje się ich miejsce pochówku. Z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości grupa mieszkańców Lipy i okolic pamiętających bitwę postanowiła uczcić poległych. Ustawili krzyż z drzewa dębowego, który stał się „figurą powstańczą". W 1944 roku Niemcy obalili krzyż, porzucając go nieopodal. Niedługo po wycofaniu się Niemców, miejscowi pod osłoną nocy ustawili krzyż na swoim miejscu. W 1971 roku obok krzyża postawiono dwa piętrzące się granitowe głazy narzutowe, nad którymi górują lanca i dwie kosy postawione na sztorc. Całość, malowniczo usytuowana na tle drzew otoczona jest ogrodzeniem. Na głazie umieszczono pamiątkowe tablice z inskrypcją oraz liczbą 123 – symbolizującą lata zniewolenia Polski. W 2009 roku władze Gminy Głowaczów odrestaurowały pomnik.

48 km Głowaczów

Do Głowaczowa wjeżdżamy drogą wojewódzką 730.

W miejscowości jest kilka ciekawych miejsc upamiętniających historyczne wydarzenia i postacie. Należy do nich pomnik znajdujący się na głowaczowskim rynku, przy urzędzie gminy – upamiętniający żołnierzy i przeszło 2000 mieszkańców Głowaczowa poległych podczas II wojny światowej.

Za Głowaczowem, na polance znajduje się jeden z siedmiu istniejących w Polsce kopców Józefa Piłsudskiego, usypany niedaleko Radomki przez lokalną społeczność po śmierci Marszałka w 1935 r. W rocznicę Bitwy Warszawskiej, w 1993 r. lokalne środowisko piłsudczyków u podnóża kopca wmurowało tablicę „ZWYCIĘSKIM ŻOŁNIERZOM BITWY WARSZAWSKIEJ OBROŃCOM OJCZYZNY I WIARY W HOŁDZIE PIŁSUDCZYCY 1993.08.15."

Z rynku wyruszamy w kierunku Brzózy. Po drodze napotykamy unikalne, nie tylko w skali regionu – obiekty oddające cześć Józefowi Piłsudskiemu. Jest to pomnik ku czci Marszałka Polski znajdujący się na skwerze jego imienia. Ciekawy, zwieńczony krzyżem wojennym Virtuti Militari, około 3 metrowy obelisk otoczony niskim parkanem zwraca uwagę przejeżdżających. W obelisk wmurowana jest tabliczka z orłem niepodległościowym, poniżej widnieje tablica z wizerunkiem Marszałka i inskrypcją: „POLAKU! SPÓJRZ NA TEN KRZYŻ TO MIŁOŚNICY JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO KU JEGO CZCI W 70-LECIE PODNIEŚLI GO WZWYŻ 11 XI 1988",u podstawy pomnika znajdziemy szablę i buławę marszałkowską.

53 km Brzóza

Przy wjeździe do Brzózy wita nas piękna, zabytkowa figura Jana Nepomucena.

Brzóza to duża osada zamieszkana przez około 1100 osób, lata jej świetności i rozkwitu przypadają na XIX wiek i związane są głównie z rodziną Ożarowskich – właścicieli wsi. Dzięki szerokiemu rozwojowi Brzózy i okolic, dobra Ożarowskich zaczęto nazywać nawet Państwem Brzóskim. Za czasów Piotra de Alcantara Ożarowskiego herbu Rawicz powstał okazały, murowany pałac z parkiem w stylu włoskim, po którym do dziś zachował się jedynie park z unikatowymi okazami przyrody. Z 1856 r. pochodzi ciekawy kościół w stylu neogotyku angielskiego pw. św. Bartłomieja. W oczy rzuca się niespotykana,kolorowa, stylowa fasada i dzwonnica przykościelna, wewnątrz na uwagę zasługuje barokowa ambona rzeźbiona w drewnie oraz cykl

płaskorzeźb z 1635 roku dłuta Andrzeja Goetckena, sprowadzone z opactwa cystersów w Oliwie. W podziemiach znajdują się groby Ożarowskich.

Na rynku można spotkać kolejną ciekawostkę – pomnik z 1839 r. wybudowany na pamiątkę misji kościelnych odbytych w Brzózie.

69 km Stanisławice

Jadąc przez Stanisławów, Działki Brzózkie, mijamy leśny Trakt Królewski i wjeżdżamy do Stanisławic.

W Stanisławicach warto zatrzymać się przy niespotykanej w Polsce kapliczce w formie pomnika - „Choicy".Jest to bodajże jedyny pomnik drzewa w Polsce. Dawniej w tym miejscu rosła wiekowa sosna, na której umieszczona była kapliczka, gdzie zgodnie z tradycją odmawiano modły za spokój duszy zmarłego, odprowadzanego w orszaku pogrzebowym, na cmentarz parafialny. Sądzono, iż duch zmarłego tu żegnał swoją wioskę, bliskich i mieszkańców. Kiedy wiekowe drzewo pokonała starość mieszkańcy Stanisławic zakonserwowali jej pień i pozostawili w formie pomnika.

W Stanisławicach działa także prężnie Koło Nowoczesna Gospodyni. Polecamy, więc przed wyruszeniem w dalszą podróż zajrzeć do pań, aby popróbować pysznych, lokalnych specjałów (kontakt: tel. 512 305 283). Musimy jednak uważać, aby nie wyjechać stąd przejedzonym, a gwarantujemy, że ciężko będzie odejść nam od stołu.

Stąd dojeżdżamy do ul. Królewskiej, dołączamy do czarnego szlaku rowerowego i przez Aleksandrówkę i Osiedle Borki dojeżdżamy do miejsca startu.